



U Świętego Michała

miesięcznik parafii św. Michała Archanioła w Skrzyszowie

BĄDŹ WIERNY AŻ DO ŚMIERCI I DAM CI WIENIEC ŻYWOTA

20 lipca 2014 * nr 7 (94) rok IX



W telegraficznym skrócie



1 czerwca z okazji Dnia Dziecka odprawiona została msza św. w intencji wszystkich dzieci. Obecne dzieci otrzymały słodkie co nieco.

*

Katolickie Liceum Ogólnokształcące Stowarzyszenia Rodzin Katolickich, działające przy parafii św. Herberta w Wodzisławiu Śl. ogłasza nabór na rok szkolny 2014/15. Wszelkie informacje w szkole lub na stronie internetowej szkoły.

*

Każdy chętny mógł złożyć swój podpis pod obywatelskim projektem ustawy „Stop pedofilii”, który ma na celu ochronę dzieci przed demoralizacją i wpływami ideologii gender.

*



W czerwcu chorych parafian wraz z kapłanem odwiedziły dzieci pierwszokomunijne. Dziękowały tej grupie parafian za dar modlitwy i cierpienia. Wręczyły też chorym bombonierki.

*



Odrestaurowana została stara komoda podarowana przez jeden z klasztorów naszej archidiecezji. Z mebla nadającego się tylko na spalenie, nasza stała farska ekipa zrobiła чудо. Bóg zapłać również p. Eugeniuszowi Wojaczek, oraz Janowi Szczęsnemu.

*

Zachęcam rodziców, którzy wysyłają swoje dzieci na kolonie i obozy letnie, by kierować do kierownictwa sformułowane na piśmie żądanie, aby dzieciom umożliwiono spełnianie praktyk religijnych, a szczególnie udział we mszy św.

*

GODZINY OTWARCIA KANCELARII PARAFIALNEJ

Poniedziałek 8.00 – 9.00 i 16.00 – 17.00
Wtorek nieczynne
Środa 8.00 – 9.00 i 18.00 – 19.00

Czwartek 7.30 – 8.00 i 16.00 – 16.30
Piątek 16.00 – 17.00
Sobota 16.00 – 17.00



Gościem na jednym z wesel, które odbywało się w lokalu p. Marioli i Łucjana Musioł „Bar Przystanek” była bardzo znana i popularna ongiś piosenkarka Irena Santor. Na zdjęciu z personelem lokalu.

*

W ostatnim tygodniu czerwca odbyły się w naszej parafii msze św. dziękczynne z okazji zakończenia roku szkolnego i katechetycznego. I tak swoje msze św. miała ochronka, klasy trzecie gimnazjum, oraz przedszkole i cały zespół szkół.

*

Za wszelką okazaną życzliwość i pomoc świadczoną naszej parafii, wszystkim z serca płynącą wdzięczność: *Anonimowi Ofiarodawcy, Damec Aniela, Hałacz Stefania Jan, Klapuch Maria Jan, Krzystala Helena, Kurzydem Regina Franciszek, Moczala Monika Adam, Mrozek Helena Henryk, Musioł Mariola Łucjan, Pałka Mariola Andrzej, Peterek Leokadia, Pękała Alicja Roman, Piechaczek Danuta, Sokół Łucja, Szweda Erna, Wajda Hildegarda, Wojaczek Eugeniusz, Wnuk Danuta Łucjan, Wuwer Henryka Rajmund, Wyrzuc Irena, Zamarska Wiktoria.*

Nie chcąc pominąć nikogo – wszystkim serdecznie Bóg zapłać!

ks. W. T.



Zakończenie roku w Ochronce

Rozwijanie i zaspokajanie potrzeb duchowych i uczuciowych dzieci, stanowi o ich przyszłym człowieczeństwie."

(św. Jan Paweł II)

Eucharystia jest najlepszym dziękczynieniem za otrzymane łaski w mijającym roku pracy, nauki i... zabawy.

Dzieci z ochronki wraz z rodzicami i siostrami uczestniczyły w mszy świętej sprawowanej w ich intencji przez ks. proboszcza Witolda Tatarczyka, w naszym kościele parafialnym. Dzieci poprzez śpiew, czytanie i modlitwę wiernych, czynnie uczestniczyły w Eucharystii. Jak wielka to radość, gdy małe dzieci z ufnością gromadzą się w kościele i z głęboką wiarą wołają do Boga Ojca, wypraszając potrzebne łaski dla swoich rodziców i dla tych, którym chcą podziękować.

Bardzo gorąco dziękujemy za każdą modlitwę, pomoc i współpracę w kształtowaniu tych najmniejszych.

w imieniu wdzięcznych Sióstr Służebniczek - s. M. Antonetta



Dni Krzyżowe

W poniedziałek, wtorek i środę, przed uroczystością Wniebowstąpienia Pańskiego, przypadają tzw. Dni Krzyżowe. Urządza się wtedy procesje błagalne do krzyży i prosi o dobre urodzaje, o zachowanie od różnych klęsk i nieszczęść, o pokój i o błogosławieństwo dla wszelkiej ludzkiej pracy.

W tym roku gromadziliśmy się w kolejne dni przy krzyżu przy ulicy Powstańców Śl. 59 (p. Antkiewicz), przy krzyżu stojącym przy ulicy Powstańców Śl. 172 (p. Psota),

oraz przy krzyżu przy ul. Dębowej, naprzeciw posesji p. Grzonka.

We wszystkie te dni na nabożeństwach gromadziła się pokaźna grupa wiernych, od dzieci poczynając, na osobach starszych skończywszy. Nie przeszkodził nawet lekki deszcz.

Serdecznie Bóg zapłać dla wszystkich uczestników tych nabożeństw, jak również dla wszystkich opiekunów krzyży, za ich piękne ustrojenie.

ks. W. T.



Boże Ciało

W tym roku, w naszej parafii, uczestnicy procesji wyruszyli z kościoła przecinką do ul. Powstańców Śl., następnie ulicą Przedszkolną, przecięli ul. 1 Maja i weszli w ul. Zieloną.

Wiele setek parafian postanowiło dać świadectwo wiary, a jednocześnie umocnić się w wierze, przez udział w procesji, modlitwę, śpiew, słuchanie i rozważanie Słowa Bożego. Na trasie procesji stanęły cztery ołtarze.

Pierwszy ołtarz – przy posesji p. Teresy i Eugeniusza Brzemia – ul. Przedszkolna 4. W ołtarzu przedstawiony był obraz św. Izydora Oracza – patrona rolników. Był krzyż o niezwyklej historii powstania. Państwo Teresa i Eugeniusz Brzemio wie dwa razy szli pieszo do Sanktuarium św. Jakuba w Santiago de Compostela w Hiszpanii. Nieodłącznym towarzyszem pielgrzyma na tym szlaku jest kij. Po osiągnięciu celu, p. Brzemio wie odcięli końcówki kijów i zrobili krzyż. Ile w tym krzyżu włożonego trudu pielgrzymowania, modlitwy i wiary – wiedzą tylko oni. Napis przy tym ołtarzu brzmiał: „*Wielbię Ciebie o Żywy Chlebie nasz ...*”

Drugi ołtarz powstał przy posesji p. Wioletty i Wojciecha Kasprzyk – ul. Zielona 8. Ten ołtarz to jakby wotum wdzięczności dzieci pierwszokomunijnych dla Jezusa Eucharystycznego. To w I Komunii Św. rozpoczyna się bliskie zjednoczenie człowieka z Bogiem, tu na ziemi. W dekoracji ołtarza zdjęcia tegorocznych dzieci pierwszokomunijnych, oraz baner eucharystyczny z napisem: „*Przygotuję Ci serce o Chryste*”.

Trzeci ołtarz Bożego Ciała, znajdował się przy posesji p. Marceliny i Adama Dziaćko – ul. Zielona 24A. Na krzyżu Serce Jezusowe w koronie cierniowej, z dołu wzniesione w górę ludzkie ręce. Obok hasło: „*Wdzięcznym sercem zaśpiewajmy*”. Głęboka wymowa: człowiek wyciąga swoje ręce do Bożej Miłości i Bóg wlewa w te otwarte, człowiecze dłonie swoją miłość, najbardziej wyrażoną w śmierci krzyżowej.

Czwarty – ostatni ołtarz na trasie procesji, znajdował się przy posesji p. Danuty i Stanisława Kraski – ul. Zielona 32. Dwie ważne myśli zawarte w tym ołtarzu. Św. Jan Paweł II, którego kanonizację przeżyliśmy w kwietniu, oraz baner przedstawiający rodzinę. Św. Jan Paweł II chciał, by nazywano go Papieżem Rodziny. Przeżywamy także w naszej archidiecezji Rok Rodziny. Rodzina to w zamyśle Bożym jedna z największych wartości i dobrodziejstw, które człowiek otrzymał, dlatego tak bardzo – dla swojego dobra i szczęścia, musi o nią dbać. Hasło z tego ołtarza: „*Eucharystia kluczem do świętości*”.

Wielka i z serca płynąca wdzięczność: Panu Bogu, że pozwolił dożyć i raczył dać odpowiednią pogodę, budowniczym ołtarzy – rodzinie prowadzącej, oraz wszystkim tak licznie zaangażowanym sąsiadom bliższym i dalszym, wszystkim mieszkającym przy trasie tegorocznej procesji za ustrojenie posesji, chórowi *Absolwent*, paniom w strojach ludowych, pocztom sztandarowym, dzieciom pierwszokomunijnym, dzieciom sypiącym kwiaty, służbie liturgicznej, p. Danucie Szczypka i S. M. Agacie za śpiew, strażakom niosącym baldachim, służbom porządkowym zabezpieczającym trasę procesji, wszystkim obecnym na procesji.

Nie pomijając nikogo – wszystkim Bóg zapłać!

ks. W. T.

Uroczystość Bożego Ciała jest w tym roku obchodzona już po raz 750. Została ustanowiona dla diecezji Liège (Belgia, w 1246 r.), na skutek widzeń (jasnej tarczy z widoczną ciemną plamą, interpretowaną jako brak specjalnego święta ku czci Najświętszego Sakramentu) św. Julianny z Comillon. Uczynił to bp Robert z Thourotte. Natomiast dla całego Kościoła, święto to ustanowił w 1264 r. papież Urban IV (w bulli *Transiturus*). W 1263 r. miał miejsce cud eucharystyczny w Bolsenie (we Włoszech), gdy Hostia w rękach wątpliwego w rzeczywistość obecność Chrystusa w Najświętszym Sakramencie księdza Piotra z Pragi, zaczęła krwawić. Korporał z 25 śladami Krwi Chrystusa, tworzącymi na nim podobiznę Ukrzyżowanego, jest przechowywany w Katedrze w pobliskim Orvieto. Jego przeniesienie z Bolseny do Orvieto przez papieża Urbana, jest uznawane za początek odprawiania procesji Bożego Ciała.

oprac. C. B.



Boże Ciało to jedna z tych uroczystości w roku liturgicznym, która gromadzi znacznie większą ilość wiernych. Istotnym elementem liturgii w tym dniu jest procesja teoforyczna, czyli z Najświętszym Sakramentem ulicami parafii.







Konkursy religijne

Dnia 24 maja br. trzy nasze parafianki, uczennice klasy III a szkoły podstawowej: Zuzanna Blutko, Julia Klapuch i Marta Sobik, reprezentowały naszą parafię na Przeglądzie Piosenki Religijnej pt.: *"Co Lolkowi w duszy grało"* w Rogowie. Dziewczynki wystąpiły z trzema piosenkami: Marta Sobik zaśpiewała piosenkę z repertuaru chóru gospel Trzecia Godzina Dnia – *"W cieniu Twoich rąk"*, oraz piosenkę Magdy Anioł – *"Zaufaj Panu już dziś"*, a Zuzanna Blutko i Julia Klapuch zaśpiewały *"Barkę"*. Jurorzy mieli ciężki orzech do zgryzienia, bo choć uczestników nie było wielu, to poziom był wysoki. Marta Sobik zajęła III miejsce.



To nie koniec konkursów w tym roku szkolnym. Dnia 25 czerwca br. odbył się szkolny konkurs o Janie Pawle II, pod hasłem: *"Pielgrzymki Jana Pawła II do Polski"*. W dwóch kategoriach: testu wiedzy i plastycznej, wzięło udział dużo chętnych.

I miejsce w teście wiedzy zajęli: Zofia Klapuch i Mateusz Pawliczek, a I miejsce w części plastycznej – Nikola Pająk. Zwycięzcy otrzymali pamiątkowe dyplomy.

Gratulujemy zwycięzcom i wszystkim uczestnikom obu konkursów. Przez udział w nich pokazali, że nie marnują talentów, jakimi ich Bóg obdarzył.

Anna Grzenik



Sakrament Bierzmowania

2 czerwca br. odprawiona została w naszym kościele parafialnym msza św. z udzielaniem Sakramentu Bierzmowania 118 uczniom klas III gimnazjum naszego dekanatu, w tym 33 uczniom z naszej parafii. Sakramentu Bierzmowania udzielił ks. arcybiskup senior, Damian Zimoń.

W czasie ofiarowania młodzież złożyła deklaracje abstenenckie, a na koniec bierzmowańcy, a także świadkowie, podziękowali abp Damianowi, księżom proboszczom i katechetom, za przygotowanie do tego sakramentu. Młodzież otrzymała pamiątkowy krzyżyk i książkę. Radość wypełniała serce, kiedy patrzyło się na młodych ludzi, którzy swe życie oddawali w moc Ducha Świętego.

Życzymy im wytrwania w wierze i obfitych łask Ducha w dalszym życiu.

s. M. Ryszarda





Koncert uczniów szkoły muzycznej



13 czerwca 2014 r. w naszym kościele odbył się niecodzienny koncert. Mury naszej świątyni wypełniły dźwięki uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Wodzisławiu Śląskim.

Koncert rozpoczął się melodią pieśni Maryjnej „*Po górach dolinach...*” wykonanej przez 24 osobowy zespół instrumentalny.

W czasie koncertu usłyszeliśmy utwory solowe jak i kameralne, czyli wykonane przez zespół kilku instrumentów. Bardzo ładnie brzmiały utwory wykonywane przez uczniów na naszych kościelnych organach. Ogólnie trzeba przyznać, że koncert był wykonany na bardzo wysokim poziomie i udział w nim był prawdziwą uczcą dla ducha.

Cieszy również fakt, że nasza świątynia była wypełniona po brzegi (m.in. z powodu mszy o 19.00), co nie zmienia faktu, że granie dla takiej publiczności było czystą przyjemnością.

Paweł Sobik





Pomoc Kościołowi w potrzebie

Pomoc Kościołowi w Potrzebie jest Stowarzyszeniem Kościoła Katolickiego, które pomaga wspólnotom kościoła misyjnego, ofiarom wojen, prześladowań i kataklizmów.

To właśnie ta organizacja zorganizowała akcję zbierania zużytego sprzętu RTV i AGD, komputerów, drukarek, telefonów, monitorów, itd.

W naszej parafii taki sprzęt był zbierany od poniedziałku 16 czerwca, do wtorku 24 czerwca br. Osoby, które nie miały możliwości dostarczenia tego sprzętu na probostwo, zgłaszały ten fakt telefonicznie, w zakrystii, lub w kancelarii parafialnej, a sprzęt został odebrany w domu. Akcja ta cieszyła się naprawdę wielkim poparciem. Można było usłyszeć bardzo dużo pochlebnych opinii. Zebrany sprzęt zajął aż 9 dużych palet, co stanowiło jedną z największych ilości ze wszystkich dwunastu parafii naszego dekanatu.

Akcja ta była ze wszech miar pożyteczna.

ks. W. T.



Pielgrzymka dzieci komunijnych do Katowic

22 czerwca 2014 r. odbyła się pielgrzymka dzieci komunijnych do Katowic, na spotkanie z arcybiskupem Wiktorem Skworcem przebiegająca pod hasłem: *"Jezus – nasz Dobry Pasterz"*.

Dzieci z naszej parafii pojechały z siostrą Ryszardą, rodzicami, rodzeństwem, a nawet z babciami, czy dziadkami. O godz. 13.00 w ogrodach arcybiskupa, przywitali wszystkich górale z Istebnej i okolic. Przygrywali i zabawiali dzieci. Potem w procesji przeszliśmy za księdzem – pasterzem – do katedry. Obecne tam dzieci, przybyły z różnych zakątków naszej archidiecezji, wszystkie były ubrane w swoje komunijne stroje. Przed mszą św. każda grupa przeszła przez symboliczną zagrodę, zbudowaną z boku ołtarza. Najpierw dzieci uczyniły znak Krzyża wodą z chrzcielnicy, a potem każde dziecko otrzymało krzyżyk papieski, który

zawiesiło na szyi. O 15.00 odbyła się uroczysta msza św. pod przewodnictwem pasterza – abpa W. Skworca, podczas której dzieci – owieczki – często używały swoich dzwonków, które ze sobą przywiozły, dając w ten sposób świadectwo wiary i posłuszeństwa pasterzowi. Uwieńczeniem pielgrzymki było pamiątkowe wspólne zdjęcie na schodach katedry.

Był to dla nas piękny dzień, wspaniałe przeżycie, które pozostanie w pamięci wszystkich uczestników.

A. & W. Pawełoszek



Przewodnik turystyczny

Ukazał się przewodnik turystyczno-krajoznawczy po okolicach polsko-czeskiego pogranicza pt.: *„Szlakami Zielonego Śląska”*, autorstwa Aleksandra Żukowskiego i Daniela Jakubczyka. Zawiera szlaki turystyczne, propozycje ciekawych wycieczek, mapy, historię regionu, abc miejscowości, zabytki, muzea, historie sławnych ludzi, pokazuje przyrodę, zawiera praktyczne informacje.

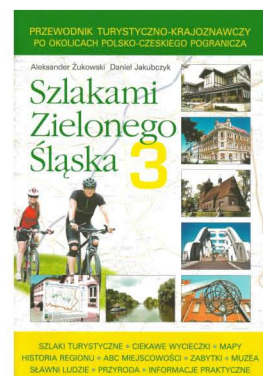
Jest to przewodnik krajoznawczy po miejscowościach Gminy Godów, Gorzyce, Mszana, miastach Jastrzębie, Wodzisław Śl., ale też po miejscowościach Czech, jak Bogumin, Dolna Lutynia, Dzieńmorowice, Karwina, Orłowa, Stonawa.

W przewodniku umieszczona została też nasza miejscowość. W *„Skrzyszowskich osobliwościach”* można wyczytać ciekawe historie. W 1683 roku przez Głęboch szła część wojsk króla Sobieskiego z odsieczą na Wiedeń. Z kolei w 1911 r. przejeżdżał tędy sześcioma samochodami orszak cesarza Wilhelma II. Intrygującym miejscem jest dzięki swej historii Sakandrzk. Wieść niesie, że miała tu miejsce stra-

szna zbrodnia. W XVIII wieku w tutejszym lesie mieszkał pustelnik Maciej Gawlik. Eremita podawał do chrztu dziecko Antoniego Opolskiego, mieszczanina wodzisławskiego. Wedle starej opowieści, w Wodzisławiu Śl. mieszkał też kiedyś ogrodnik Aleksander, który zakochał się w godowskiej pannie, Balcarównie. Zaprosił ją do miasta na jarmark i zabawę. Gdy odprowadzał ją do domu, doszło między nimi do sprzeczki, która zakończyła się zbrodnią i pogrzebaniem panny pod skrzyszowskim lasem. Spowiednik polecił mu wybudować w dzisiejszej Buczynie pustelnię. Chodził z niej codziennie do wodzisławskiego kościoła. Postawił też w miejscu zabójstwa krzyż z wyrytą datą 1843 r. Od jego imienia Aleksander wziął nazwę Sakandrzk, od pustelni – Pustynia.

Przewodnik można nabyć w cenie 40,00 zł w zakry-stii i kancelarii parafialnej.

ks. W. T.



Pielgrzymka Róż Różańcowych na Jasną Górę

7 czerwca 2014 r. o godzinie 8.00 rano, z parkingu przed kościołem, ze śpiewem *"Pod Twą obronę"*, wyruszyliśmy do Częstochowy. Z naszej skrzyszowskiej parafii było 16 osób, a z Godowa około 30. W autobusie wspólnie odmawialiśmy różaniec i śpiewaliśmy pieśni. Jak dożyjemy, to myślę, że w przyszłym roku pojedzie nas jeszcze więcej.

Tam, na Jasnej Górze, czujemy się bezpiecznie, trwamy na modlitwie i skupieniu, bo gdzie może być nam lepiej? Na pewno tylko przy najukochańszej Matełce. Z całej Polski przyjechało bardzo dużo wiernych. Wróciliśmy do swoich domów umocnieni wiarą, nadzieją i miłością. Szczęście Boże!

D. P.

15 czerwca 2014 r., w niedzielę Trójcy Przenajświętszej, pojechaliśmy do Częstochowy, aby modlić się i dziękować za dar bł. Edmunda Bojanowskiego dla kościoła i ojczyzny. Było to najważniejsze wydarzenie związane z obchodami Roku Bł. Edmunda Bojanowskiego.

Liczni pielgrzymi przyjechali z różnych stron Polski. Podziwialiśmy piękne sztandary, proporce, obrazy, chustki, koszulki itp.

Centralnym punktem jubileuszowej uroczystości była msza święta na Wałach, poświęcona 200 rocznicy urodzin Edmunda i 15 rocznicy jego kanonizacji. Przewodniczył ksiądz kardynał Stanisław Ryłko z Watykanu, oraz biskupi i księża związani z życiem Sióstr Służebniczek i Stowarzyszenia Rodzina Bł. E. Bojanowskiego.

Życie i świętość Edmunda to dar szczególny, odkrywa piękno i niezwykłą aktualność w naszych czasach. Ten serdecznie dobry człowiek jest kimś, od kogo możemy się wiele nauczyć.

Śluchając homilii, kolejny raz uświadomiliśmy sobie znaczenie Boga w naszym życiu. Autentyczny świadek Boga, to człowiek, dla którego Bóg jest po prostu wszystkim. Takim był Edmund. Dał się Bogu prowadzić przez życie zaznaczone krzyżem choroby. Prosił: „uzbrój mnie Panie w cierpliwości, abym z Twoją wolą zawsze się zgadzał”.



Pan Bóg chciał go uświęcić w stanie świeckim. Przerwał studia, założył zakon Sióstr Służebniczek Najświętszej Maryi Panny, które pracowały ciężko i pomagały potrzebującym, biednym ludziom, dzieciom i chorym. Wiedział, że prostota to wolność ducha, daje Boże błogosławieństwo i ją zalecał. Mówił: „Siostry moje kochajcie się, a resztę Duch Święty was nauczy”.

Jedno z wielkich pragnień Edmunda, pomimo podejmowanych prób, pozostało niezrealizowane – to pragnienie kapłaństwa. Oto jego słowa: „Pragnę siostrzyczkom moim choć po jednej mszy św. odprawić”.

W swej codzienności nieustannie doświadczał opieki Matki Bożej. Obraz MB Częstochowskiej polecał zawieszać w każdej ochronce, każdym domu.

Będąc tym razem na Jasnej Górze, u stóp MB Częstochowskiej, zobaczyliśmy, jak wielka jest nasza Edmundowa gromada. Swoją obecnością zaszczyciło nas

wiele sióstr służebniczek. Z nami była S.M. Ryszarda i S.M. Antonetta. Wzruszała miłość sióstr, które tuliły do siebie na kolanach dzieci specjalnej troski i te z ochronki. Nie brakowało również przedszkoli i szkół im. bł. E. Bojanowskiego.

15 lat temu kanonizacji bł. Edmunda dokonał święty Jan Paweł II. Była z nami również cudownie uzdrowiona za przyczyną bł. Edmunda – pani Maria Praisner. Cud ten posłużył do kanonizacji.

Piękną oprawę muzyczną spotkania przygotował chór Federacji Sióstr Służebniczek i orkiestra.

Bł. Edmund też pielgrzymował do Pani Jasnogórskiej. W swoich notatkach pisał, że do Matki przybyły kompanie pobożnych pielgrzymów.

Nasz błogosławiony patron Edmund, był człowiekiem z ogromną wyobraźnią miłosierdzia, rozumiał biedę człowieka, ból i cierpienie. Pozostawił po sobie trwałe ślad współpracy z Bogiem – Zgromadzenie Sióstr Służebniczek Najświętszej Maryi Panny i nas – Stowarzyszenie Rodzina Błogosławionego Edmunda Bojanowskiego.

J.P.



Kaplica do figury św. Michała Archanioła

Na nasz wrześniowy odpust planujemy poświęcić figurę św. Michała Archanioła przywiezioną z Sanktuarium w Monte San Angelo we Włoszech. Figura będzie stała na zewnątrz, na terenach przykościelnych.

Gotowa jest już metalowo - szklana kapliczka, w której figura zostanie umieszczona. Jest ona dziełem p. Piotra Ostrzołek – naszego parafianina pracującego za granicą. Została wykonana z aluminium i stali nierdzewnej. Jest pokaznych rozmiarów, więc przywiezienie jej do Polski wymagało wielkiego starania. Swoich sił, czasu i ofiar, nie szczędziła też żona Piotra – Urszula, oraz dzieci – Paweł i Agnieszka. Cała kapliczka jest darem rodziny Piotra i Urszuli Ostrzołek dla naszej parafii. Za ten wielki, piękny

dar, za zaangażowanie, całej rodzinie ofiarodawców serdecznie Bóg zapłać!

Wdzięczność wielka również dla p. Henryka Gamży, który gratis pomalował proszkowo wszystkie jej aluminiowe elementy. Nie chcąc pominąć nikogo, Bóg zapłać p. Mieczysławowi Gąsior za pomoc w projektowaniu kapliczki.

Kolejnym zadaniem będzie wybudowanie cokołu, na którym kapliczka wraz z figurą zostaną umieszczone.

ks. W. T.



Rozbiórka starego probostwa

Każda inwestycja parafialna pochłania bardzo dużo sił i środków. Pamiętać należy, że oprócz jakiejś inwestycji głównej, która w każdym okresie jest prowadzona, zawsze jest całe mnóstwo pracy – tej codziennej. Gdyby wymienić wszystkie, to litania byłaby naprawdę długa. Codzienna troska o czystość kościoła, domu katechetycznego, kaplicy przedpogrzebowej, wszystkich alejek, terenów zielonych, krzewów, tysięcy kwiatów, kwietników, zbiorników wodnych na cmentarzu, miejsc wyznaczonych na śmietniki, troska o parkingi, krzyże, cmentarz, to naprawdę ogrom zajęć. Jako parafia posiadamy też dużo różnego rodzaju narzędzi i sprzętu, co siłą rzeczy się psuje, i trzeba ten sprzęt naprawiać, konserwować, itd. Dzięki zrozumieniu i życzliwości osób przychodzących codziennie, lub okazynie do ciężkiej pracy, parafia nasza może się szczycić wielką klasą. Do tego dochodzi ogromna życzliwość wielu parafian wspomagających parafię różnymi darami i ofiarami. Za to wszystko wszystkim życzliwym serdecznie Bóg zapłać!



Po zakończeniu intensywnych prac związanych z budową nowego probostwa, kilka miesięcy poświęciliśmy na porządkowanie i naprawy tego, co trudno było zrobić przy budowie.

Teraz nadszedł czas na rozbiórkę starego probostwa. Już w tym miejscu Bogu i ludziom dzięki, że nie została podjęta decyzja o remoncie tego budynku. Choć były gotowe projekty remontu (są w archiwach), to remont byłby prawdziwą klęską. Wieżba dachowa w wielu fragmentach nie istniała. W większości zbutwiała wskutek przecieków i oddziaływania wody, zniszczona była też przez korniki, to groziło katastrofą. Budynek rozbierany jest ręcznie, maszynami tylko w koniecznym zakresie.

Pragnę bardzo serdecznie podziękować wszystkim biorącym udział w tym dziele.

ks. W. T.





Turniej ministrancki piłki nożnej

W ostatnią sobotę maja, na boisku Orlik w Krostoszowicach, odbył się II Turniej Ministrancki Piłki Nożnej o puchar Dziekana Dekanatu Gorzyce.

Każda parafia naszego dekanatu mogła wystawić po jednej drużynie w 3 grupach wiekowych: szkoły podstawowej, gimnazjum i ponadgimnazjalna. Najwięcej drużyn zgłoszonych było w grupie wiekowej szkoły podstawowej.

Ministranci ze Skrzyszowa zajęli I miejsce w grupie gimnazjum i ponadgimnazjalnej, zaś w grupie szkoły podstawowej nasi ministranci zajęli III miejsce. Wielkie brawa dla naszej kadry. Zwycięzcy otrzymali puchary, piłki i dyplomy. Każdy z uczestników biorących udział w rozgrywkach otrzymał czekoladę.

Organizacją całości rozgrywek zajął się duszpasterz ministrantów dekanatu Gorzyce – ks. Łukasz Jarek – wikariusz w Turzy Śl.

ks. W. T.



Pielgrzymka Róż Różańcowych do Lichenia

Matka Boska Licheńska ma cudowny dom...

W dniach 9 i 10 czerwca br., odbyła się pielgrzymka Róż Różańcowych naszej parafii, do MB Licheńskiej. W pielgrzymce tej wzięło udział też kilka osób z Godowa, Gołkowic i Krostoszowic.

Wyjazd, jak planowano, odbył się o godz. 5.00 rano, po modlitwie i błogosławieństwie na drogę, którego udzielił pielgrzymom ks. proboszcz Witold Tatarczyk.

Pogoda dopisała, a wspólne modlitwy różańcowe, pobożne pieśni Maryjne, litanie i koronka, oraz modlitwy w różnych intencjach, umilały nam podróż w obydwie strony. Zakwaterowanie w pensjonacie niedaleko bazyliki, miało pozytywny wpływ na dobry przebieg pielgrzymki.

W pierwszym dniu, po obiedzie, był czas wolny – każdy wykorzystał go według siebie, jednak wieczorem, przy kolacji, uczestnicy pielgrzymki jednomyślnie wyrazili zachwyt bazyliką, oraz kompleksem otaczającym ten piękny, sakralny obiekt. W tym samym dniu organizatorzy zamówili mszę św. na następny dzień, na godz. 6.00, w intencji pielgrzymów i parafian ze Skrzyszowa, Godowa, Gołkowic i Krostoszowic. Zorganizowaliśmy też panią przewodnik, która oprowadzała nas po bazylice, kościele św. Doroty, (u której obraz MB Licheńskiej był czczony) i po wa-

żniejszych miejscach, znajdujących się na terenie zarządzanym przez księży Marianów. Opowiedziała nam również o zdarzeniu, jakie miało miejsce w czasie pobytu w Licheniu św. Jana Pawła II. Otóż po zajęciu swojego apartamentu, Ojciec Święty natychmiast kazał wyłączyć klimatyzację, oraz pootwierać okna, w których specjalne kuloodporne szyby miały chronić naszego papieża. Na pytanie: *dlaczego?* – Ojciec Święty z uśmiechem odpowiedział, że chce posłuchać śpiewu słowików. Na pamiątkę tego wydarzenia, na bramie, pod oknem, gdzie mieszkał papież, umieszczono słowika – tyle, że metalowego.

W drodze powrotnej, po południu, w lesie Gręblińskim, odprawiliśmy Drogę Krzyżową.

Ze śpiewem na ustach i modlitwami w różnych intencjach, szczęśliwie wróciliśmy do naszych domów.

Uczestnicy pielgrzymki zaproponowali, żeby corocznie, w drugi dzień Świąt Zesłania Ducha Świętego, odwiedzić Panią z cudownego domu w Licheniu.

*Gerwazy
Mikulka*



Dzieci Maryi

W naszej parafii od lat działa grupa Dzieci Maryi, która jest w ciągłym ruchu, tzn. każdy, kto chce, może zawsze na spotkanie przyjść (odbywają się zawsze w sobotę o godz. 10.00), nie tylko dziewczyny, ale i chłopcy.

Zapraszam szczególnie tych, którzy z różnych przyczyn nie mogą być ministrantami, a chcieliby działać w kościele i rozwijać swoją wiarę.

W tym roku w maju, zostały przyjęte nowe członkinie do wspólnoty i dwie z nich odnowiły swoje przyrzeczenia. Uroczystość jest związana z nadaniem medalika Maryi.

Opiekunką grupy jest S.M.Ryszarda, dlatego już dziś zapraszamy chętnych na spotkania od września. Po spotkaniach jest czas na zabawę i inne zajęcia w ramach świetlicy działającej przy parafii (w godz. od 11.00 do 13.00), gdzie może przyjść każde dziecko,

niezależnie od wieku. Na spotkania świetlicowe, które także rozpoczną się od września, już dziś serdecznie zapraszam.

s.Przełożona



V Pielgrzymka Szlakiem Orlich Gniazd

Jasna Góra należy do najważniejszych miejsc pielgrzymkowych świata. Corocznie przybywa tu około 4 milionów pielgrzymów. Rekordową liczbę zarejestrowano w 1991 r., kiedy przybyło tu prawie 7 milionów osób, co było związane ze Światowym Dniem Młodzieży i wizytą papieża Jana Pawła II. Początki istnienia klasztoru sięgają roku 1382, kiedy to książę Władysław Opolczyk przekazał świątynię ojcom Paulinom, sprowadzonym z Węgier. Dwa lata później, na Jasną Górę sprowadzono z Rusi obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem Jezus, który według legendy namalował św. Łukasz Ewangelista, na desce stołu, na którym jadła rodzina Jezusa. Obraz ten otoczony jest szczególnym kultem religijnym wśród wiernych Kościoła Rzymskokatolickiego, oraz Cerkwi Prawosławnej i uważany jest za cudowny – „...co nam cudami słyniesz z dawien dawna...”.

Z naszej parafii po raz piąty wyruszyła piesza pielgrzymka na Jasną Górę, aby oddać hołd Matce Boskiej, dziękować za otrzymane łaski i prosić Królową ludzkich serc o wstawiennictwo u swego Syna, a także o nieustanną opiekę.



Tradycyjnie, krzyż pielgrzymkowy ze Skrzyszowa ruszył z Krakowa, gdzie swój początek ma czerwony Szlak Orlich Gniazd, za sprawą siedmiu pielgrzymów, którzy wyruszyli 26.VI.2014 roku, a byli to mianowicie: Wiesław Smolorz, Stanisław Kopertowski, Michał Hejna, Wiesław Jureczko, Piotr Sitek, Mirosław Izba i Jan Głomb. Pielgrzymi ci, przez trzy dni maszerowali na chwałę Bożą w tak małej grupie, aż 29 czerwca br. 72 pozostałych wiernych dołączyło do nich niedaleko Ogrodzieńca. Była to niedziela, po porannej mszy świętej, autokarem i bussem, pielgrzymi dowiezieni zostali na miejsce spotkania z krzyżem pielgrzymkowym i od tej chwili, pod przewodnictwem księdza proboszcza Witolda Tatarczyka, razem pielgrzymowali na Jasną Górę.

Pierwszego dnia przeszliśmy około 18 km, aby dotrzeć do Podlesic. Dzień był upalny, słońce w zenicie, grupa natychmiast stanowiła jedno, mimo różnic wiekowych. Wśród pielgrzymów było bardzo wiele młodych, wesołych i rozmodlonych osób, co bardzo ubogaciło pielgrzymowanie. Na szczególną uwagę zasługuje poświęcenie, zaangażowanie i kondycja naszego animatora, Andrzeja Pałki, który był nieustraszonej w graniu na gitarze i śpiewaniu. To właśnie on wszystkich porywał do śpiewu, powodował, że kolejne osoby wywołane, niczym do odpowiedzi, do głośnego śpiewu, zapominały,

że maszerują pod górkę i ostatnim tchem śpiewały, lub odmawiały kolejne paciorki różańca.

Poniedziałek był drugim dniem pielgrzymki, w planie marsz z Podlesic do Złotego Potoka – około 30 km. Od samego rana padał deszcz. Po porannej mszy świętej i śniadaniu ruszyliśmy w drogę. Deszcz przestał padać, jednak tylko na krótko. Po godzinie marszu rozpadało się na dobre, jednak nikt nie narzekał. Zawiodły kurtki i spodnie, które miały być nieprzemakalne, nie zawiedli pielgrzymi. Krzyż na przodzie, reszta grupy za nim i tak, aż do celu, ze śpiewem i modlitwą na ustach. Mijaliśmy zabytkowe zamki w Bobolicach i Mirowie, równym krokiem przemierzaliśmy kolejne miejscowości.

Kolejne dwa dni, kiedy pielgrzymowaliśmy do Olsztyna i następnego dnia do Częstochowy, były już bardziej pogodne. Ulewny deszcz zastał nas jeszcze, gdy byliśmy już prawie u celu, na Alei Najświętszej Maryi Panny. Wtedy nikomu nie przeszkadzał, będąc tak blisko Matki Boskiej, każdy czuł wielką radość i satysfakcję z tego, że dotarł do celu. Po zrobieniu pamiątkowego zdjęcia przed Klasztorem Jasnogórskim, niezwłocznie udaliśmy się do Kaplicy Cudownego Obrazu, aby przywitać naszą Matkę i Królową, aby pokazać że jesteśmy, pamiętamy i czujemy. W tym dniu każdy miał czas na indywidualną modlitwę zakończoną Apelem Jasnogórskim. W czwartek odbyła się msza święta w Sanktuarium Najświętszej Maryi Panny, a po mszy pielgrzymi ze Skrzyszowa i Turzy rozważali jeszcze Drogę Krzyżową na wałach okalających klasztor jasnogórski.

Pielgrzymka dobiegła końca, jednak pozostawiła na zawsze ślad w naszej pamięci i w naszych sercach. Wysiłek i trud włożony w pielgrzymowanie, przerodził się w radość i satysfakcję, że osiągnęliśmy zamierzony cel.

W imieniu pielgrzymów, wyrazi wdzięczności dla księdza proboszcza, za zorganizowanie pielgrzymki, za odprawione msze święte, za wspaniałą atmosferę. Dziękujemy Wiesławowi Smolorzowi, za prowadzenie nas po szlaku, oraz całej ochronie dbającej o bezpieczny przebieg pielgrzymki. Dziękujemy także obsłudze kuchni, za świeże pieczywo, pyszny smalec i ogóreczki, prawdziwym dobrodziejstwem była smaczna kawa serwowana na trasie, podziękowanie także za opiekę nad naszym bagażem.

Mamy nadzieję, że Matka Bożego Syna zauważyła nas wśród tłumów, jakie każdego dnia przybywają na Jasną Górę, wierzymy, że Ona będzie z nami, będzie o nas pamiętać i czuwać nad nami, kiedy już wrócimy do naszych domów, rodzin i codziennych zajęć.

E.G.



Na pielgrzymce byłam po raz pierwszy. Moim celem było podziękować Matce Bożej za zdrowie i wytrwanie. Im bliżej, tym bardziej zastanawiałam się, czy podołam trudowi w czasie pielgrzymowania. Niosąc krzyż pod górę dziękowałam i jednocześnie prosiłam o zdrowie dla trzech osób i w pewnej intencji. Dzień za dniem mijał, zmęczenia nie odczuwałam, pragnęłam uklęknąć przed obrazem Czarnej Madonny, dziękując Jej za przebytą drogę i prosząc o zdrowie dla całej rodziny. Myślę, że za rok ponownie wyruszę tym szlakiem.

J. K.

Zbliżał się czas pielgrzymki. Przychodziły mi do głowy różne myśli... Jak to będzie? Czy dam radę, czy zdołam pokonać ten szmat drogi, by uklęknąć przed cudowną ikoną Pani Jasnogórskiej? Odwiedziłem już wiele świętych miejsc, jednak piesza pielgrzymka to zupełnie co innego.

To nic, że leje, wieje, że jest upał. Liczy się cel, intencje, z którymi pielgrzymujemy. Idziesz, patrzysz, słyszysz odgłosy przyrody, podziwiasz piękno otaczającego cię krajobrazu. Tu zaszeleści przebiegająca jaszczurka, tu się bąk kołysze na kwiatkach, tam poziomki, jagody, grzyby wabią swym zapachem... Masz dużo czasu, aby zastanowić się nad życiem, przemijaniem... Podczas marszu sił dodawały wspólna modlitwa i śpiew przy wtórze gitary. Cały ten czas był dla mnie wielką łaską. Pan Bóg po raz kolejny objawił, że miłość i dobroć jest ponad wszystko. Widać było, że każdy z nas był szczęśliwy, poszedł za natchnieniem swego serca, nie zważając na trud i zmęczenie, by przeżyć wspólne, ale zarazem bardzo osobiste spotkanie z Jezusem i Maryją. Zobaczyłem Jasnogórskie Sanktuarium z innej perspektywy i dziękuję za to Duchowi Świętemu. Trudno dobrać słowa, aby opisać uczucia i myśli, które się wówczas miało. Jestem wdzięczny za odprawione msze święte, piękne kazania, Apel Jasnogórski, przejmującą do głębi Drogę Krzyżową. Dane mi było zobaczyć odsłonięcie obrazu Królowej Polski u progu dnia. Było to niesamowite przeżycie. Czas szybko mija i przyszło wracać do domu. Czulem wzruszenie, byłem naprawdę szczęśliwy, że mam nowe siły i powtarzałem sobie w duchu: potrzebuję Cię, Maryjo, Twojej czulej opieki i wstawiennictwa. Z serca dziękuję księdzu proboszczowi Witoldowi za organizację pielgrzymki. Był dla nas promykiem słońca w "lany poniedziałek". Dawał nam "kopa" do dalszej drogi. Dziękuję również opiekującej się nami p. Ewie Nolewajka, przewodnikom, Andrzejowi Pałka i Emilii Szczypka z młodzieżą za piękne granie i śpiewanie. Dziękuję całej grupie za życzliwość i pomoc.

Czuję, że "naładowałem akumulatory" na cały rok i jeśli Bóg pozwoli, a zdrowie dopisze, znów wyruszę na pielgrzymi szlak.

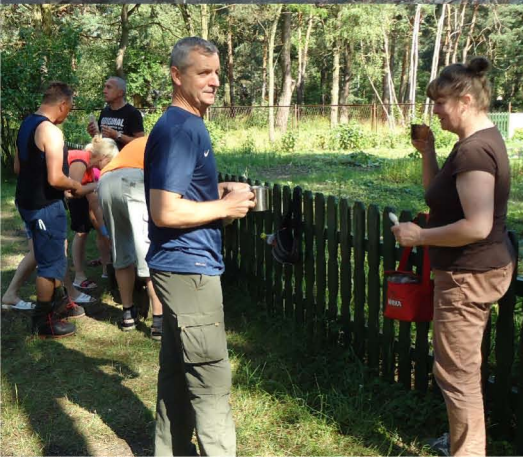
Tadeusz Pysz

P.S. Pragnę bardzo serdecznie podziękować wszystkim uczestnikom tegorocznej V już pielgrzymki Szlakiem Orlich Gniazd na Jasną Górę, Bóg zapłać wszystkim zaangażowanym w organizację i przeprowadzenie tego dzieła, wdzięczność dla wszystkich, którzy pielgrzymów otoczyli swoją modlitwą. Bóg zapłać też za dary państwu Marii i Janowi Klapuch.

ks. W.T.









Stypendia dla uczniów

W tym roku, po raz pierwszy z naszej parafii, uczeń z klasy III gimnazjum – Michał Wawrzyczek – otrzymał stypendium na dalsze kształcenie się. Na uroczystość jego wręczenia z Michałem pojechała p. dyr. A. Cudnowska i katechetka S. M. Ryszarda. Chcę przybliżyć wszystkim ideę tego stypendium, oraz zachęcam rodziców i młodzież do ubiegania się o niego.

Stypendia w wys. od 150 do 300 zł otrzymało w czwartek 86 młodych ludzi z 39 parafii należących do archidiecezji. Ich wysokość zależna była od dochodu przypadającego na jedną osobę w rodzinie, oraz średniej ocen. *"Pieniądze mogą przeznaczyć nie tylko na zakup książek, podręczników, czy na opłacenie kursów, ale także na najpotrzebniejsze rzeczy codziennego użytku, takie, jak na przykład ubrania i buty"* – powiedział PAP przewodniczący kapituły funduszu stypendialnego ks. Robert Kaczmarek. Dodał, że z każdym rokiem zainteresowanie stypendiami jest większe. *"Dotąd, łącznie z tegorocznymi, rozdaliśmy 777 stypendiów"* – powiedział przewodniczący kapituły. Uroczystość wręczenia stypendiów odbyła się w gmachu Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego w Katowicach.

Stypendia przyznawała początkowo redakcja tygodnika *"Gość Niedzielny"*. Przybywało potrzebujących, dlatego w 2003 roku powołano Fundusz Stypendialny im. bł. ks. Emila Szramka.



Błogosławiony ks. Emil Szramek był w okresie międzywojennym, oraz podczas drugiej wojny światowej, proboszczem parafii mariackiej w Katowicach. Znany był jako żarliwy duszpasterz, gorliwy patriota, działacz społeczny i narodowy, badacz historii i kultury Śląska, mecenas sztuki, budowniczy katowickiej katedry. Zginął męczeńską śmiercią, 13 stycznia 1942 roku, w obozie koncentracyjnym w Dachau. Beatyfikował go w 1999 roku papież Jan Paweł II – jako jednego ze 108 polskich męczenników drugiej wojny światowej.

s.M.Ryszarda

Cmentarz

Cmentarz jest naszym dobrem wspólnym, ma swoje sacrum i musi być utrzymany godziwie. Nasz cmentarz należy do bardzo zadbanych i estetycznych. Troska płynie i ze strony naszej parafii, jak i wszystkich mających groby bliskich na cmentarzu.

W celu dalszego prawidłowego i bezpiecznego funkcjonowania miejsca świętego, jakim jest cmentarz, bardzo proszę o wcześniejsze zgłaszanie w kancelarii parafialnej

planowanych inwestycji, np. stawianie nowego pomnika. Proszę też o powiadomienie pracowników firmy kamieniarskiej, u której została zamówiona inwestycja, aby przyjeżdżając realizować usługę, zgłosiła swoją obecność na probostwie. Chodzi o ustalenie zasad utrzymania porządku, a także bezpieczeństwa cmentarza.

ks. W. T.

30. Rocznicą śmierci księdza Andrzeja Matury

Każdy z nas przechowuje różne cenne rodzinne pamiątki, są wśród nich także zdjęcia. Zdjęcia z chrztu, I Komunii Św., bierzmowania, czy ślubu. Na tych pamiątkowych fotografiach utrwalone są też twarze kapłanów, którzy byli z nami w tych najważniejszych dla nas momentach naszego życia. Co o nich wiemy?

Dzisiaj chcemy przybliżyć postać ks. Andrzeja Matury, który był skrzyszowskim proboszczem zaledwie 8 miesięcy (od 20 października 1983 r. do 16 czerwca 1984 r.). Zналиśmy go krótko, ale zapamiętaliśmy jako bardzo skromnego, gorliwego kapłana.

Ks. Andrzej Wilhelm Matura urodził się 6 sierpnia 1932 r. w Rudzie Śląskiej–Wirku. Był synem Jana i Marii z domu Świerczyna. Miał starszego brata (zginął w 1944 r. jako żołnierz Wehrmachtu) i siostrę Agnieszkę, po mężu Rak. Ks. Matura został ochrzczony 14 sierpnia w kościele Trójcy Przenajświętszej w Rudzie Śląskiej–Kochłowicach, nadano mu imię Wilhelm. Na przełomie lat 40. i 50. władze państwowe naciskały, aby Ślązacy zmieniali swoje „niemieckie” imiona na „polskie” (zjawisko tzw. odniemczania znamy i u nas). Wtedy to w dokumentach księdza pojawia się imię Andrzej – tego imienia używał od trzeciego roku studiów. W swoim miejscu zamieszkania chodził do przedszkola, Szkoły Powszechnej nr 2, a potem do liceum ogólnokształcącego (dziś II LO im. G. Morcinka). 29 maja 1951 r. zdał egzamin maturalny. W tym samym roku zgłosił się do Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie. Po zdaniu egzaminu wstępnego, rozpoczął studia na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Od 1954 r., po rozwiązaniu przez ówczesne władze państwowe tego wydziału, kontynuował studia w ramach seminaryjnego studium domesticum, kierowanego przez ks. dr. Jerzego Strobę. Obowiązywał tam zastrzony rygor: nie można było wychodzić do kina, teatru, restauracji, przyjmować gości w pokoju, wysyłać listów w mieście, ani posiadać radia. Ks. H. Olszar pisze o kleryku A. Maturze tak: „*skrupulatnie też przestrzegał regulaminu seminaryjnego (...) całkowitego oddania się Bogu i gotowości do wyrzeczeń*”. Uczył się śpiewu gregoriańskiego. Znał łacinę i j. angielski.

Ks. Andrzej Matura święcenia kapłańskie przyjął 24 czerwca 1956 r. w katedrze Chrystusa Króla w Katowicach, z rąk bpa częstochowskiego Zdzisława Golińskiego (biskupi katowiczcy nie wrócili jeszcze z wygnania). Jego kolegami kursowymi byli m.in.: bp sufragan katowicki, a później bielsko-żywiecki, Janusz Zimniak, ks. Zygmunt Perdyła i ks. Józef Bartas (były proboszcz na Skrzeńsku).

Ks. A. Matura pracował jako wikariusz w Czerwionce (1956–59), w Katowicach–Piotrowicach (1959–61), w Rudzicy (1961–62), w Gąszowicach (1962–65), w Ustroniu w parafii św. Klemensa (1965–70) i w parafii św. Michała Archanioła w Siemianowicach–Michałkowicach (1970–71). W 1968 r. napisał pracę



proboszczowską „Rzymsko–katolicka Parafia w Czerwionce”.

27 lipca 1971 r. otrzymał nominację na wikariusza–ekonomę, a 9 października na proboszczę parafii św. Jerzego w Puńcowie, do której należał także Dziegielów. Miejscowości te, położone na Śląsku Cieszyńskim, zamieszkuje głównie ludność wyznania ewangelickiego, katolicy stanowią mniejszość – jest ich zaledwie ok. 1200. Ks. Matura swoim zaangażowaniem w życie parafii, potrafił nie tylko zapalić do modlitwy, ale i pociągnąć do pracy. To właśnie dzięki pomocy parafian, ks. Matura wykonuje wszystkie potrzebne inwestycje. Do

Puńcowa przybył w sierpniu, a już w grudniu zakończył zaledwie rozpoczęte wcześniej prace związane z montażem instalacji grzewczej. W tym czasie wybudował także pomieszczenie obok kościoła przeznaczone na zbiorniki z ropą i położył drenaż odwadniający. Od maja 1972 r. rozpoczął prace nad modernizacją probostwa – wymiana wszystkich okien, podłóg, wykonanie łazienek, nowych schodów wewnątrz i na zewnątrz, odnowienie tynków zewnętrznych i remont dachu. Równolegle prowadził prace w kościele – remont organów i zegara na wieży. Wykonał nowe ogrodzenie z siatki wokół cmentarza. Kolejnym etapem prac był gruntowny remont kościoła. Założył instalację nagłaśniającą, zakupił nowy żyrandol i wykonał malowanie kościoła. Nie zdążył ustawić ołtarzy. Zrobił to już nowy proboszcz, ks. Tomala. 14 sierpnia 1978 r. ks. Matura zostaje przeniesiony do parafii św. Michała Archanioła w Rudzie Śląskiej–Orzegowie. Według relacji jednego z księży, ks. Andrzej opuszczając parafię w Puńcowie, sprzedał swoje rzeczy osobiste, żeby spłacić zadłużenie parafii i nie pozostawiać żadnych obciążeń swojemu następcy. Informacji tej nie można zweryfikować, bowiem ks. Tomala zmarł w maju 2014 r.

O pracy ks. Matury w parafii w Orzegowie wiemy niewiele, ponieważ zaginęły tam kroniki parafialne, w których ks. Andrzej własnoręcznie sporządzał notatki. Trochę informacji przekazał nam ks. Józef Grela, który na krótko

przed przeniesieniem ks. Matury do Skrzyszowa został wikarym, a później proboszczem w Orzegowie. Wielokrotnie odwiedzał ks. Andrzeja w naszej parafii i utrzymywał z nim stały kontakt telefoniczny, jak mówi, dzwonili do siebie prawie codziennie. Parafia w Orzegowie liczyła wtedy ponad 10 tysięcy katolików. Proboszcz miał do pomocy 2 wikarych. W czasie swego pięcioletniego pobytu w orzegowskiej parafii, ks. Matura przeprowadził gruntowny remont dachu kościoła i wiele remontów bieżących. To właśnie w Orzegowie obchodził 24 czerwca 1981 r. 25 lecie kapłaństwa. Na swoim jubileuszowym obrazku umieścił słowa „*Ciebie, Boże, wielbimy*”.

W tym samym roku parafia przeżywała święcenia diakonatu, a w 1982 roku prymicje ks. Piotra Machonia. ./.





Lata osiemdziesiąte to lata stanu wojennego, które ks. Matura znosił ciężko. Chorował od 1958 r., dolegliwości nasiliły się pod koniec lat siedemdziesiątych. Kilkakrotnie przebywał w szpitalach, na oddziałach kardiologicznych. Wiosną 1983 r. przeszedł rozległy zawał. Po przebytej kuracji poprosił biskupa o przeniesienie na mniejszą parafię i tak 20 października tego samego roku znalazł się w Skrzyszowie. Najpierw jako wikariusz-ekonom, a od 9 lutego 1984 r. jako proboszcz. Po przyjeździe na miejsce był zaskoczony wielkością parafii, spodziewał się dużo mniejszej. Sama wieś bardzo mu się podobała, stwierdził, że stąd nie trzeba wyjeżdżać na wczasy. Dodał jednocześnie: „*ale ja nie mam czasu na odpoczynek, zbyt dużo pracy*”. I z pełnym poświęceniem jej się oddał, nie bacząc na swoje zdrowie. Zdążył uporządkować dokumentację parafialną. Odnowił instalację wodno-kanalizacyjną i wymienił okna na probostwie. W kościele odnowił nagłośnienie. Przeprowadził rekolekcje w czasie adwentu i postu. Katechizował dzieci w klasach V–VIII i grupy młodzieżowe.

Czynił przygotowania do odbudowy wieży kościelnej. Ks. Andrzej Matura żył i mieszkał bardzo skromnie. W garażu stała jego stara wysłużona *skoda*, która często



odmawiała posłuszeństwa. Ks. proboszcz był bardzo wrażliwy na ludzką niedolę. Po odwiedzinach kolędowych można było usłyszeć: „*nie wziął od nas pieniędzy*”. Potrafił swoją postawą pociągnąć innych do modlitwy. Po jednym z nabożeństw majowych zaproponował, żeby w kościele pozostali ci, którzy chcą jeszcze pośpiewać, a ci którzy się śpieszą, mogą spokojnie wyjść. Nikt nie wyszedł. Przez następne pół godziny śpiewano pieśni Maryjne, które ksiądz intonował. Śpiewał ładnie, ale cicho, było słychać jego krótki, przerywany oddech. Nauczył nas wtedy nowej pieśni „*Wieczór zapada ciepły i cichy*”.

Wiosną 1984 r. wyruszył z parafianami na pieszą pielgrzymkę do Turzy. 20 maja dzieci z rocznika 1977 przyjęły z jego rąk I Komunię Św. W czerwcu pojechały na swoją pielgrzymkę do Częstochowy. Dzieci było tak dużo, że musiały jechać w dwóch grupach. Pierwsza pojechała 12 czerwca, a wraz z nią ks. A. Matura. Przed cudownym obrazem odprawił mszę św. w intencji dzieci i ich rodziców. Druga grupa pojechała 15 czerwca, ale już bez ks. proboszcza, bowiem tego dnia został odwieziony do wodzisławskiego szpitala. Nikt nie przypuszczał, że już do nas nie wróci. Odszedł nagle, 16 czerwca 1984 r., miał 52 lata. Nie przeżył kolejnego zawału serca. Nasze Siostry Służebniczki zapisały wówczas w swojej kronice: „*Wiadomość o jego śmierci wstrząsnęła całą parafią. Bowiem ks. proboszcz był w skrzyszowskiej parafii niespełna 8 miesięcy. Jednak swoją pobożnością, prostotą serca, stał się wzorem dla innych*”.

Pogrzeb księdza Andrzeja Matury odbył się 20 czerwca. Ceremonii przewodniczył ks. bp Janusz Zimniak, a kazanie wygłosił ks. Edward Wieczorek – dziekan dekanatu gorzyckiego.



W pogrzebie wzięło udział 78 kapłanów, a obok licznie zebranych skrzyszowskich parafian obecni byli wierni z parafii, w których wcześniej pracował. Jego ciało spoczywa na naszym cmentarzu.

Wszyscy, do których zwracałam się z prośbą o informacje dotyczące ks. Andrzeja Matury mówili zgodnie: cichy, spokojny, dobry, życzliwy, wrażliwy, głębokiej wiary, zaangażowany w życie parafii, potrafił zapalić do modlitwy, dyskretny, mądry, roztropny, koleżeński. A ks. J. Greła dodał jeszcze: nigdy nie mówił o swoich problemach i nigdy

się nie skarżył. „*Bo to był święty człowiek*” – powiedział niedługo po jego pogrzebie ks. A. Rdest. Teraz, kiedy po 30 latach udało mi się nawiązać kontakt z S. M. Elżbietą, pochodzącą z parafii w Puńcowie, znów z jej ust usłyszałam słowa: „*Bo to był święty człowiek*”.
oprac. A. Cz.

*

„*Dobroć i łaska pójdą w ślad za mną przez wszystkie dni życia i zamieszkać w domu Pana po najdłuższe czasy*” / Ps 23,6/

Dnia 16.06.1984 r. w Skrzyszowie, odszedł nagle do Domu Ojca **śp. ks. proboszcz ANDRZEJ MATURA**.

We wspomnienie 30. rocznicy śmierci śp. ks. proboszcza Andrzeja Matury pragnę skreślić kilka zdań. Był moim proboszczem w latach 1971 do 1978, w parafii św. Jerzego w Puńcowie.

Ks. Andrzej Matura przybył do Puńcowa z parafii św. Michała w Michałkowicach, a więc z wielkomiejskiej parafii, gdzie pełnił posługę ks. wikariusza. W mojej parafii w Puńcowie, zastał wielkie remonty, bo najpilniejszym zadaniem, jakie stanęło przed nowym zarządcą parafii, było doprowadzić do końca rozpoczęty montaż instalacji grzewczej w kościele. Wszelkie prace związane z instalacją ogrzewania w kościele zakończono przed końcem 1971 r. Było to wielkie zadanie, które z wielkim poświęceniem i głęboką wiarą znosił, gdyż msze święte odprawiano w kościele, także w czasie tych remontów. Wiele jeszcze innych prac remontowych wykonał w kościele, na probostwie, wokół kościoła i na cmentarzu. Był bardzo gorliwym kapłanem, otwartym na młodzież i dzieci. Z wielkim poświęceniem przygotowywał każdy okres liturgiczny, podkreślając wystrój kościoła, angażując do pomocy parafian i młodzież. Dla dzieci w czasie Adwentu, za udział w roratach były niespodzianki: – aniołki, które sam wycinał w styropianie i malował, wykonywał też inne pamiątki.

Ks. Andrzej Matura był bardzo dobrym i skromnym człowiekiem, o głębokiej duchowości, świetlanym kapłanem, pełnym poświęcenia, był przykładem, dając świadectwo młodzieży, jak poświęcić swoje życie dla Chrystusa.

W czasie jego duszpasterzowania w mojej parafii wybrałam drogę życia zakonnego, dnia 06.03.1975 r. wstąpiłam do Zgromadzenia Sióstr św. Jadwigi w Katowicach–Bogucicach. W sierpniu 1977 r., kiedy składałam pierwsze śluby zakonne w Zgromadzeniu Sióstr Św. Jadwigi, zaszczycił nas swoją obecnością i modlitwą. Jako pamiątkę otrzymałam bardzo cenną książeczkę „*O naśladowaniu Jezusa Chrystusa*” i życzenia, które były bardzo wymowne, bo powiedział, cytuję: „*Życzę wytrwania w powołaniu.*” Modlitwą i drobnymi ofiarami pragnę podziękować śp. ks. Andrzejowi

Maturze, za otrzymane łaski za jego wstawiennictwem, oraz za dobry przykład, jak żyć i służyć Bogu i bliźnim.

wdzięczna s. M. Elżbieta Chowaniec, Jadwiżanka
Przyszwice, dnia 02.06.2014 r.

*

Ks. A. Maturę pamiętamy z lekcji religii jako skromnego i spokojnego człowieka. Byliśmy w kl. VIII. Zdarzało się, że chłopcy szeptali i kręcili się, lub coś komentowali, a ks. Matura spokojnie prowadził wykład, nikogo nie strofując i nie upominając. O jego śmierci dowiedzieliśmy się w dniu zakończenia roku szkolnego. Mszę w naszej intencji odprawił w zastępstwie ks. Z. Perdyła i poinformował

nas o śmierci proboszcza. Na zakończenie mszy św. otrzymaliśmy różańce zakupione dla nas przez ks. A. Maturę. Termin jego pogrzebu pokrył się z naszymi egzaminami wstępnymi do szkół średnich, tak więc nie mogliśmy go odprowadzić w ostatnią drogę. Pozostały nam po nim wspomnienia i pamiątkowe różańce.

Mirela Zgrzędek i Krystyna Wysłucha

*

Ks. H. Olszar w swojej książce „*Ludzie tej ziemi*”, w części poświęconej ks. Maturze podaje błędnie pewne fakty, dotyczące śmierci naszej córki Kariny Świentek. W 1984 r. Karinka była uczennicą kl. III, miała 10 lat. Do I Komunii Św. przystąpiła jako 7 latka. Ks. Matura nie uczył jej religii. Tego feralnego dnia, w piątek 27 kwietnia po południu, poszła do sklepu. W drodze powrotnej spotkała siostrę zakrystiankę, która szła do kościoła, żeby wykonać tam jakieś prace. Karinka bardzo ją lubiła i często jej pomagała. I tym razem poszła z siostrą. W tym samym czasie, w kościele był proboszcz, który akurat poczuł się słabo. Wtedy siostra wysłała Karinkę do klasztoru po lekarstwa. Karinka wybiegła głównym wyjściem i mur ogrodzenia przesłonił jej widok na drogę. Wpadła prosto na przejeżdżający autobus i uderzyła głową w tylne koło, doznając ciężkiego urazu. Karetka odwiozła ją do szpitala w Wodzisławiu Śl., a stamtąd do kliniki w Katowicach. Zmarła na stole operacyjnym. 2 maja ks. Matura odprawił pogrzeb, za który nie przyjął pieniędzy, powiedział, że nam są bardziej potrzebne. Ks. proboszcz, podobnie jak my, czy siostra, bardzo przeżył śmierć Karinki, ale nie miała ona bezpośredniego związku z jego śmiercią.

Alicja Świentek – mama Kariny

*

To już 30 rocznica po śmierci ks. proboszcza Andrzeja Matury. Bardzo dobrze pamiętam księdza, ponieważ w tym czasie rocznik 1977 – w tym moja córka – przygotowywali się do pierwszej Komunii Świętej. Jesienią 1983 r. do naszej parafii przybył ks. Matura, a w 1984 r. w maju dzieci przystępowały do I Komunii Św., natomiast w czerwcu, czyli za miesiąc, był wyjazd dzieci razem z rodzicami do Częstochowy. Tego dnia przyszliśmy pod kościół do autobusu, czekamy na ks. Andrzeja (bo też miał z nami jechać), a tu przychodzi ku nam kościelny, ś.p. Alojzy Tolarz i mówi: „*wiyecie, dziolchy, powiyom wom smutno nowina, ksiądz Andrzej z wami nie pojedzie, bo sie rozchorował i jest w szpitalu*”. Bardzo smutno nam się zrobiło z tego powodu i modliliśmy się o zdrowie i wszelkie łaski dla niego.

Ksiądz Matura to był bardzo pobożny, przyjemny, uśmiechnięty kapłan, nawet można go porównać do naszego obecnego proboszcza Witolda. W czasie pogrzebu, na który przybyło bardzo dużo wiernych, z żalem żegnaliśmy ks. proboszcza Andrzeja Maturę.

Danuta Piechaczek





51. Rocznica Urodzin księdza proboszcza Witolda Tatarczyka





W ostatnim czasie:

Jubilaci:



Aniela Korus
75. Rocznica Urodzin



Jan Szczesny
80. Rocznica Urodzin



S. M. Antonetta
Imieniny



Iwona Brzoza
50. Rocznica Urodzin



Gertruda i Alojzy Grzegoszczyk 85. Rocznica Urodzin

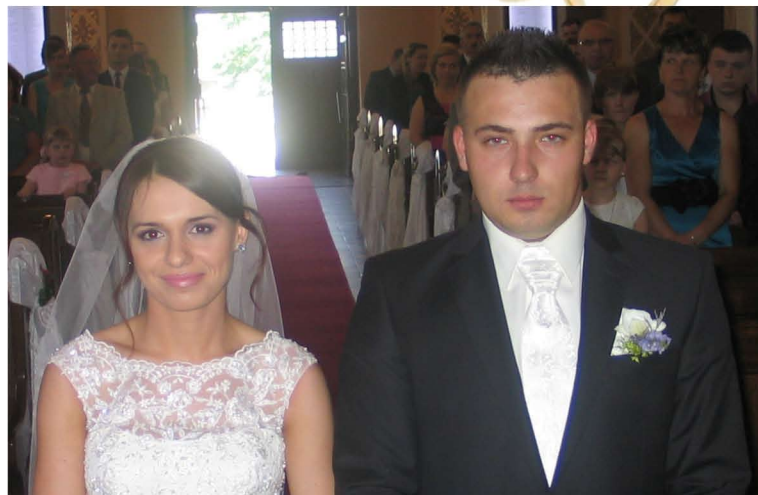


Albertyna Mikulka 90. Rocznica Urodzin
Mirela i Józef Zgrzdek 20. Rocznica Małżeństwa 29

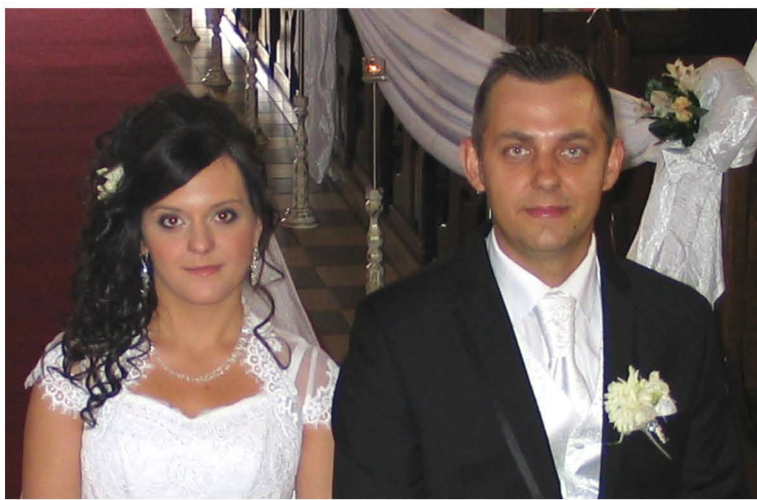


Tatiana i Marek Sitek 25. Rocznica Małżeństwa

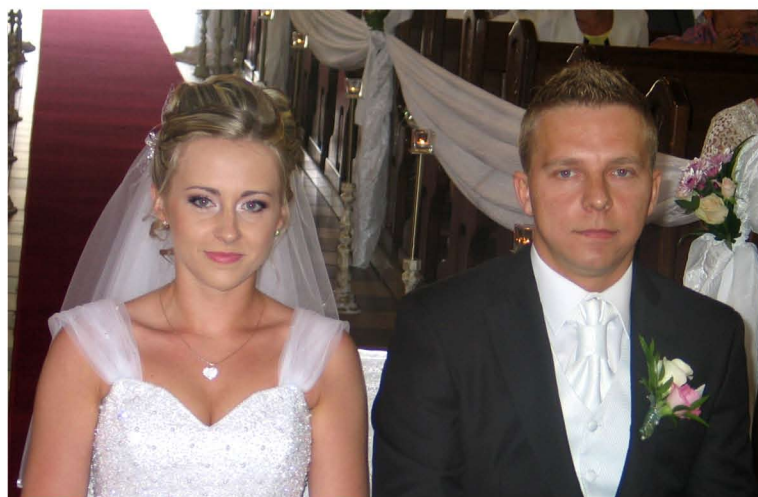
Sakramentalny Związek Małżeński zawarli:



Magdalena Gawliczek - Dariusz Podsiadło



Sonia Dudek - Tomasz Jeż



Katarzyna Kopiec - Rafał Pietraszczyk



Hanna Och

Pierwszą Rocznicę Urodzin i Chrztu św. obchodzili:



Aleksander Juszczyk



Sebastian Sitek

Przez Chrzest Święty do naszej Wspólnoty Kościoła włączeni zostali:



Michał Kacper Penkala - s. Łukasza i Katarzyny



Klaudia Kornelia Błędowska - c. Stanisława i Aleksandry



Amelia Anastazja Kucza - c. Adama i Ewy



Magdalena Trzeciak - c. Krzysztofa i Agaty



Antoni Mateusz Kowalik - s. Mateusza i Magdaleny



Jan Rafał Bonarek - s. Piotra i Aleksandry

Requiescant in pace...



**Norbert Majer
lat 43**



**Bogdan Czyż
lat 57**



**Anna Szombierska
lat 86**



**Cecylia Grzegoszczuk
lat 88**



**Wanda Durczok
lat 68**



**Tomasz Lorenc
lat 26**

Parafia św. Michała Archanioła w Skrzyszowie
ul. Wyzwolenia 37, 44-348 Skrzyszów
ING Bank Śląski 40 1050 1403 1000 0023 0745 8881
tel. (32) 47 26 608 e-mail: tatarczykw@poczta.onet.pl
<http://www.skrzyszow.katowice.opoka.org.pl>

Do bieżącego wydania gazetki pisali: ks. Witold Tatarczyk, Alina Czaja, Mirela Zgrzedeł & Krystyna Wysłucha, s.M.Elżbieta Chowaniec, Alicja Świętek, s.M.Antonetta, Danuta Piechaczek, s.M.Ryszarda, Anna Grzenik, A. & W. Pawełoszek, Jolanta Pyz, Paweł Sobik, Gerwazy Mikułka, Tadeusz Pyz, Ewa Gąsior, Janina Krzyżok, Celina Burda
skład: Reli & Cela e-mail: 480402@gmail.com
Druk: Drukarnia "LEGIS" Wodzisław Śl. ul. Jastrzębska 157



Rocznik 1949 ze Skrzyszowa i Krostoszwic - 65-ta Rocznicą Urodzin



Rocznik 1954 - 60-ta Rocznicą Urodzin



Klasa III - ukończenie Gimnazjum